Anna Zep

Funkcjonowanie lokalnego rynku pracy na przykładzie województwa świętokrzyskiego

Rynek pracy można rozpatrywać w skali całego kraju mówi się wtedy o rynku krajowym w skali województwa lub makroregionu występuje rynek regionalny, natomiast rynek pracy w skali gminy (lub kilku powiązanych z sobą miast i gmin) określa się jako rynek lokalny.

Zasadniczym elementem decydującym o sytuacji na rynku pracy jest kształtowanie się podaży siły roboczej. Stąd też podstawową kategorię rynku pracy stanowi pojęcie zasobów pracy. W ujęciu statystycznym jest to część społeczeństwa zdolna do wykonywania pracy i skłonna do jej podjęcia, mierzona pod względem ilościowym liczbą osób, a pod względem jakości – poziomem kwalifikacji.

Województwo świętokrzyskie postrzegane jako lokalny rynek pracy posiada wiele cech wspólnych z sytuacją ogólnokrajową, tym niemniej można w nim dostrzec cechy specyficzne uwidaczniające się na tym terenie w szczególnie jaskrawy sposób.

Scharakteryzujmy zatem w skrócie stan obecny województwa świętokrzyskiego.

Województwo świętokrzyskie położone jest w południowo-wschodniej części Polski na obszarze Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej i Niecki Nidziańskiej. Powierzchnia województwa świętokrzyskiego, jednego z najmniejszych w Polsce (11 672 km^2) stanowi 3,7% obszaru kraju (15 miejsce przed opolskim). Region zamieszkuje 1323,7 tys. osób (13 miejsce przed lubuskim, opolskim i podlaskim). Na 1 km^2 przypada 114 osób, a średnio w kraju 124 osoby[1].

---

[1] *Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego*, Kielce, czerwiec 2000 r.

Świętokrzyskie otoczone jest 6 województwami o dużej liczbie ludności, z największymi aglomeracjami miejskimi w kraju – warszawską, krakowską, i łódzką. Odległość od stolicy województwa – Kielc – do centrum tych aglomeracji waha się w granicach 120–180 km. Udział województwa w ogólnokrajowym potencjale jest zróżnicowany w odniesieniu do poszczególnych dziedzin. Warunki urbanizacyjne województwa świętokrzyskiego, należy ocenić jako korzystne z punktu widzenia możliwości rozwoju przedsiębiorczości, a zatem i przestrzeni ekonomicznej. Sieć osadniczą w regionie stanowi 29 miast oraz 73 gminy z 2842 miejscowościami wiejskimi. Sieć miejska jest stosunkowo dobrze rozmieszczona na całym obszarze, natomiast charakteryzuje się mniejszą gęstością niż w skali kraju. Przeciętnie jedno miasto w regionie zajmuje na 402,5 km^2, podczas gdy średnio w Polsce zajmuje 357,4 km^2. Większą od przeciętnej gęstością charakteryzuje się sieć miejscowości wiejskich – na jedną miejscowość wiejską przypada 4,1 km^2 (w kraju 5,5 km^2). Wskaźniki te świadczą o niższym stopniu urbanizacji województwa świętokrzyskiego.

Województwo świętokrzyskie ma charakter przemysłowo-rolniczy, o wysokim stopniu koncentracji istotnych działów przemysłu. Charakterystyczny jest bardzo wyraźny podział na przemysłową północ i rolnicze południe stanowiące zaplecze dla produkcji ekonomicznej żywności.

Większość ośrodków miejskich, skupiająca w skali województwa znaczną liczbę miejsc pracy w przemyśle, koncentruje się na obszarze dawnego Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Ma on bogate tradycje związane z przemysłem, głównie wydobywczym i przetwórczym surowców mineralnych (rud żelaza, miedzi, ołowiu). Współczesny przemysł nadal oparty jest w dużym stopniu na eksploatacji miejscowych surowców mineralnych, zwłaszcza do produkcji materiałów budowlanych. Do najważniejszych ośrodków przemysłowych zaliczyć należy Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice, Skarżysko-Kamienną i Końskie.

Południowo-wschodnia część województwa ma generalnie rolniczy charakter związany z występowaniem dobrych gleb rędzinowych, wykształconych na węglanowych skałach kredowych oraz gleb lessowych Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej. Obszar ten, mimo dobrze rozmieszczonej sieci miast, jest znacznie mniej zurbanizowany ze względu na mniejszą przeciętnie liczbę mieszkańców w poszczególnych ośrodkach, mniejszą koncentrację przedsiębiorczości, w tym przemysłu, a zatem mniejszą siłę ich oddziaływania na otoczenie. Różnica ta nie jest jednak jaskrawa. Niektóre ośrodki, wraz z zapleczem wiejskim własnych gmin, mają potężny potencjał ludnościowy. Wymienić tu należy miasta i gminy: Jędrzejów i Busko (powyżej 30 tys. mieszkańców), Staszów (ponad 28 tys.), Sandomierz (ponad 27 tys.), Pińczów (blisko 23 tys.) oraz Kazimierza Wielka (ponad 18 tys.). W ośrodkach tych istnieje możliwość podejmowania różnych form przedsiębiorczości zarówno usług na rzecz rolnictwa, jak i przedsiębiorczości pozarolniczej o technologiach nieuciążliwych dla środowiska.

Istotne znaczenie dla obrazu lokalnego rynku pracy mają zasoby ludzkie z terenu województwa, którym się zajmujemy. Jednym z podstawowych czynników decydujących o potencjale rozwojowym regionu jest czynnik demograficzny. Według stanu na początek roku 2000 liczba mieszkańców województwa świętokrzyskiego wynosiła 1322,8 tys. osób, co stanowiło 3,4% mieszkańców Polski (udział % w powierzchni kraju – 3,7%)[2]. Analiza wskaźników ludności wskazuje na niekorzystne trendy procesów demograficznych. Okres transformacji ustrojowej i społeczno--gospodarczej rozpoczęty z początkiem lat 90. charakteryzuje się, podobnie jak w całym kraju, spadkiem przyrostu naturalnego, malejącą liczbą zawieranych małżeństw oraz niską mobilnością przestrzenną ludności.

Od końca grudnia 1995 roku[3] do początku 2000 roku liczba ludności zamieszkałej na obszarze dzisiejszego województwa świętokrzyskiego zmniejszyła się o 7,9 tys. osób. Zmniejszyła się również liczba mieszkańców Kielc – stolicy województwa, które zamieszkuje 1/6 ludności województwa. W miastach tego województwa mieszka tylko 45,8% ludności, podczas gdy średni w kraju wskaźnik urbanizacji jest wyższy o 16 punktów i wynosi 61,8%.

W populacji miejskiej na 100 mężczyzn przypada 105 kobiet, przy czym przewaga kobiet pojawia się w grupie wiekowej 30–34 lata i powiększa się w kolejnych grupach wieku. Wśród ludności wiejskiej występuje równowaga płci, przy czym w każdej z młodszych grup wiekowych występuje bardzo znaczący niedobór liczby kobiet. Systematycznie maleje liczba osób w wieku przedprodukcyjnym z 30,2% w roku 1990 do 25,6% na koniec 1998 roku. W kraju wskaźniki te wynoszą odpowiednio 29,6% i 25,6%.

Potencjalne zasoby pracy stanowi ludność w wieku produkcyjnym, a więc grupa 58,4% ludności województwa (w kraju 59,5%). Grupa ta zwiększa swą liczebność od początku lat 90. W roku 1998 na każde 1000 osób w wieku produkcyjnym przypadało 713 osób w wieku nieprodukcyjnym – dla porównania: w 1990 r. – 798 osób, w 1995 r. – 754 osoby (w kraju odpowiednio: 1990 r. – 739, 1995 r. – 705, 1998 r. – 680).

Udział ludności w wieku produkcyjnym zwiększył się z 14,8% w 1990 r. do 16,1% w 1998 r. W miastach województwa udział ten wynosi 13,3%, a na wsi 18,4%. W porównaniu z rokiem 1990 udział tej grupy ludności zwiększył się o 0,2 punktu, natomiast bardzo szybko postępuje proces starzenia się ludności miast aż o 2,6 punktu w latach 1990–1998.

Poziom zaawansowania procesu starzenia się ludności mierzony jest za pomocą wskaźnika określającego obciążenie najmłodszej grupy ludności grupą najstar-

---

[2] „Biuletyn Informacyjny za III kwartał 2000 r.", Wojewódzki Urząd Pracy, Kielce, październik 2000 r.

[3] Przeliczenia danych za rok 1990 i 1995 na warunki porównywalne, zgodnie z nowym podziałem terytorialnym kraju, pozwoliły na porównania w ujęciu dynamicznym.

szą. Aktualnie wskaźnik ten wynosi 62,8%, podczas gdy w roku 1995 wynosił 56,6%, a w 1990 r. – 50,2%.

Proces demograficznego starzenia się ludności województwa zaawansowany jest bardziej wśród mieszkańców wsi niż wśród mieszkańców miast. W miastach grupa ludności w wieku 60/65 lat i więcej liczyła w omawianym roku 80 471 osób, tj. 37,8% ogółu tej grupy. Pozostała część – 132 470 osób – 62,2% to mieszkańcy wsi.

Malejąca liczba mieszkańców województwa od roku 1995 spowodowana była bardzo niskim przyrostem naturalnym oraz ujemnym saldem migracji. Przyrost naturalny w 1998 r. wynosił 176 osób, co w przeliczeniu na 1000 ludności daje wskaźnik w wysokości 0,13.

Napływ ludności był o 2,3 tys. osób mniejszy niż odpływ ludności poza województwo, przy czym przybywający do województwa w ponad 58,0% osiedlali się na wsi.

Istnieje silna zależność pomiędzy wielkością migracji a możliwościami zatrudnienia, poziomem bezrobocia, kondycją budownictwa mieszkaniowego, relacjami cen mieszkań i wysokości dochodów.

Wśród migrujących dominują ludzie młodzi, w wieku do 24 lat, którzy stanowią ponad 48% ludności odpływowej. Za niekorzystne zjawisko należy uznać fakt, że blisko 28% migrujących to ludzie z wykształceniem wyższym, a ponad 30% migrujących poza województwo legitymuje się wykształceniem średnim i policealnym.

Przytoczmy jeszcze dane liczbowe dotyczące lokalnego rynku pracy regionu świętokrzyskiego. Liczba pracujących na początku 1999 roku w województwie świętokrzyskim wynosiła 615,5 tys. osób (3,9% ogólnej liczby pracujących w kraju). Największą liczę pracujących odnotowano w rolnictwie (46,7%) oraz w przemyśle i w budownictwie (łącznie 21,5%).

Niewystarczający jest udział pracujących w usługach rynkowych (12,2%). wskaźniki te średnio w kraju wynoszą odpowiednio: 27,4%, 28,8%, 29,0% i 14,8%. Tak wysoki udział pracujących w rolnictwie mają jeszcze trzy województwa: lubelskie (50,1%), podkarpackie (45,6%) i podlaskie (44,8%). Praca w rolnictwie stanowiła główne źródło utrzymania dla 20,8% ludności województwa świętokrzyskiego. Wyższy wskaźnik odnotowano tylko w województwie podlaskim (22,4%).

Na 100 pracujących przypada 74 emerytów, rencistów i bezrobotnych (w kraju 71). Liczba emerytów i rencistów w województwie na koniec 1999 r. wynosiła 378 384 osoby[4].

Powiatami o znaczącej liczbie pracujących (bez zakładów osób fizycznych zatrudniających do 5 osób) są:
– Kielce (miasto na prawach powiatu) – 80 976 osób (w tym 2,4% w rolnictwie);
– kielecki – 76 496 osób, (73,3% w rolnictwie);

[4] Informacja o stanie i strukturze bezrobocia w województwie świętokrzyskim, grudzień 2000 r.

– ostrowiecki – 42 856 osób, (29,9% w rolnictwie);
– jędrzejowski – 42 780 osób, (69,4% w rolnictwie);
– buski – 40 440 osób, (74,7% w rolnictwie).

Najwięcej osób zatrudnionych poza rolnictwem notuje się w powiatach: kieleckim, grodzkim, ostrowieckim, skarżyskim, starachowickim i koneckim.

Na koniec roku 1999 liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 107,5 tys. osób. W okresie minionego roku bezrobocie zwiększyło się o 26,7% (w kraju o 28,3%), przy czym największy przyrost odnotowano w grudniu. Stopa bezrobocia – 17% (w kraju 15%) – sytuuje województwo świętokrzyskie na 6., natomiast liczba bezrobotnych na 13. pozycji w kraju.

Z ogólnej liczby bezrobotnych 53% stanowiły kobiety (mniej o 3,5% niż przed rokiem). Prawie 56% łącznej liczby bezrobotnych stanowili mieszkańcy wsi, z których tylko ok. 6% posiadało gospodarstwa rolne. Prawo do zasiłku przysługuje mniej niż 1/4 ogółu bezrobotnych. Najwyższe rejestrowane bezrobocie występuje w powiatach: starachowickim (23,6%), koneckim (21,2%), skarżyskim (19,5%) i ostrowieckim (18,6%), natomiast najniższe w kazimierskim (7,2%), kieleckim grodzkim (8,3%), buskim (8,5%) i pińczowskim (9.7%).

Pośredni, ale istotny wpływ na kształtowanie się rynku pracy mają dochody ludności. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w roku 1998 ukształtowało się na poziomie 1096,42 zł (w sektorze przedsiębiorstw 1154,20 zł) i stanowiło 94% średniej krajowej. Najwyższe płace osiągnęli zatrudnieni w sekcji pośrednictwo finansowe (140% średniej wojewódzkiej), a najniższe w sekcji hotele i restauracje (64% średniej).

W 1999 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto w sektorze przedsiębiorstw ukształtowało się na poziomie 1633,57 zł i było wyższe niż w roku poprzednim o 12,1% (w kraju wzrost wynagrodzeń wynosił 10,6%). Płaca zatrudnionych w firmach publicznych w tym czasie wynosiła 1820,24 zł i była wyższa niż w sektorze prywatnym o 15,5%. W relacji do wynagrodzenia krajowego płace w województwie w roku 1999 były niższe o 201 zł, tj. o 11% Przeciętne miesięczne wynagrodzenie realne brutto w sektorze przedsiębiorstw było wyższe niż w 1998 średnio o 4,5%.

Przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe wypłacane przez ZUS wynosiło 702,28 zł (w tym emerytura 800,22 zł), natomiast wypłacane przez KRUS – 547,63 zł (w tym emerytura 571,51).

Przeciętny miesięczny dochód do dyspozycji na jedną osobę w gospodarstwach domowych (1998 r.) w województwie świętokrzyskim wyniósł 420,36 zł, co stanowi 83,5% średniej krajowej (15 miejsce).

Przytoczone powyżej dane liczbowe oraz dające się zaobserwować trendy nie napawają optymizmem. W kraju od początku lat 90. daje się dostrzec koncentrację kapitału i inwestycji gospodarczych wokół dużych ośrodków miejskich. Największymi osiągnięciami w tej dziedzinie mogą pochwalić się między innymi: Warszawa,

Kraków, Trójmiasto, Poznań, Wrocław, Szczecin, Łódź. W miastach tych wskaźnik bezrobocia jest dużo mniejszy niż w otaczających je regionach. Również stosunkowo mniejsze ośrodki leżące w zachodniej części kraju, w związku ze swoim położeniem jak i lepiej rozwiniętą infrastrukturą, mają się nieco lepiej w porównaniu ze wschodnią częścią kraju (sytuacja ta miała miejsce również w historii).

W województwie świętokrzyskim daje się odczuć brak takiej metropolii. Kielce, pomimo zachowania statusu miasta wojewódzkiego, ze swoim potencjałem ekonomicznym i perspektywami rozwoju nie są w stanie obecnie spełniać roli ośrodka przyciągającego znaczny kapitał i generującego nowe miejsca pracy. Pewne znaczenie może mieć tu również ich centralne położenie i stosunkowo niewielka odległość do historycznie ukształtowanych metropolii sąsiednich województw.

Stopień bezrobocia w Kielcach nie odbiega w sposób znaczący od tego, z jakim mamy do czynienia w mniejszych ośrodkach tego regionu. Świadczyć o tym może chociażby zmniejszenie się liczby ludności oraz fakt, że migrują głównie ludzie młodzi i najlepiej wykształceni. Dominującym sektorem w obrazie gospodarczym Kielc jest budownictwo.

Miasto jest siedzibą kilku liczących się na krajowym rynku budowlanym przedsiębiorstw prywatnych, w tym spółek giełdowych o potencjale pozwalającym na prowadzenie działalności na terenie całego kraju, jak również za granicą. Sztandarowym przykładem może być „EXBUD". Charakter działań w budownictwie jak i sposób finansowania inwestycji (m.in. drogie kredyty) sprawia jednak, że jest to dziedzina bardzo podatna na recesję gospodarczą.

Podobnym uwarunkowaniom podlega bardzo istotny dla gospodarki województwa świętokrzyskiego przemysł mineralny, wydobywczy i produkcji materiałów budowlanych.

Dość znaczne zróżnicowanie stopy bezrobocia występuje między północną, bardziej uprzemysłowioną częścią województwa a południową i wschodnią jego częścią, mającą charakter rolniczy.

Problemy przemysłowych ośrodków regionu północnego mają w znacznej mierze swe źródła w przeszłości. Gospodarka miast, takich jak Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice, Skarżysko-Kamienna czy Końskie, była oparta na funkcjonowaniu kilku dużych zakładów przemysłowych, takich jak huta w Ostrowcu, zakłady „Stara" czy zbrojeniowe „Mesko" w Skarżysku-Kamienna, oraz pewnej liczby mniejszych przedsiębiorstw, często przestarzałych technologicznie lub o znaczeniu lokalnym. Kłopoty niewydolnych państwowych zakładów nie mogły nie mieć swego odbicia na rynku pracy. Na zasadzie „domina" przynosić one zaczęły problemy w handlu, usługach czy w transporcie. Typowym przykładem obrazującym stan rzeczy w regionie może być powiat skarżyski. Zakłady Metalowe „Mesko", będące motorem napędowym miasta, przechodzą kłopoty charakterystyczne dla całej zbrojeniówki w Polsce, a redukcja zatrudnienia osiągnęła w nich znaczne rozmiary i wydaje się nie być zakończona. Piękna katastrofa w stylu „Greka Zorby" stała się

udziałem Fabryki Domów, Zakładów Obuwniczych „Fosko" czy zakładów chemicznych „Organika Benzyl".

Poważnymi dostarczycielami bezrobotnych stały się również: PKP, Odlewnia Żeliwa czy pomniejsze, o różnorakim profilu spółdzielnie produkcyjne.

Sektor prywatny, będący obok administracji jedynym dostarczycielem nowych miejsc pracy, napotyka na bariery, których usunięcie nie leży w znacznej mierze w kompetencjach władz samorządowych i w efekcie nie jest w stanie zagospodarować nadwyżki siły roboczej.

Starachowice są kolejnym przykładem ośrodka o dominacji jednej firmy: Zakładów Samochodowych „STAR" S.A., wokół którego funkcjonuje kilka zakładów uzupełniających.

Struktura branżowa firm produkcyjnych jest znacznie uboższa niż w miastach o podobnej wielkości, a więc i zagrożenia ekonomiczne są znacznie poważniejsze. Od początku transformacji jest to gmina zagrożona strukturalnym bezrobociem. Pomimo utworzenia w 1997 roku Specjalnej Strefy Ekonomicznej z jej ulgami i preferencjami, bezrobocie jest tam najwyższe w województwie i sięga blisko 24%.

Z problemami podobnej natury mamy do czynienia w Końskich czy, drugim pod względem wielkości po Kielcach mieście, Ostrowcu Świętokrzyskim. Ponadto północna część województwa świętokrzyskiego charakteryzuje się stosunkowo niskim zatrudnieniem w rolnictwie co przy szczególnie wysokim rozdrobnieniu agrarnym i niskiej jakości gleb na tym terenie, jest zrozumiałe.

Warunki przyrodniczo-glebowe najkorzystniejsze dla rolnictwa występują na południu i wschodzie regionu świętokrzyskiego, gdzie liczba zatrudnionych w rolnictwie jest znacząca, a stopa bezrobocia w porównaniu z północną i środkową jego częścią stosunkowo niska. Rozdrobnienie gospodarstw jest jednak tutaj również znaczne w porównaniu z innymi częściami kraju. Może to być w przyszłości znaczącym problemem w dostosowaniu się do wymogów, jakie stawia Unia Europejska.

Paradoksalnie jednak „zacofanie" technologiczne i niskie „uprzemysłowienie" produkcji rolnej tego terenu może okazać się dla niego dużą szansą na rozwój. Mam tu na myśli gospodarstwa ekologiczne, które ze swojej natury wymagają większych nakładów pracy i, co za tym idzie, będą w stanie wchłonąć pewną część siły roboczej. Szansą na dochodowość tych gospodarstw jest również rozwój agroturystyki. Niektóre regiony województwa świętokrzyskiego mają niebagatelne walory turystyczno-krajoznawcze (jak między innymi Góry Świętokrzyskie) i rozwój tej dziedziny z pewnością przysporzyłby nowych miejsc pracy. Wymaga on jednak pewnych inwestycji, jak również, bardziej agresywnej promocji ze strony gospodarzy poszczególnych terenów.

Jak widzimy zatem, problemy z bezrobociem, przed jakimi stoją mieszkańcy regionu świętokrzyskiego, jak i władze samorządowe, są niebagatelne, mimo niemałego przecież potencjału. Polska wydaje się ciągle jeszcze krajem w praktyce

zbyt scentralizowanym i bez radykalnych posunięć ze strony rządu czy parlamentu w usuwaniu barier rozwoju ekonomicznego na szczeblu lokalnym niezwykle trudno jest odnosić spektakularne sukcesy w równoważeniu rynku pracy. Bezrobocie w rozmiarach, z jakim mamy do czynienia na terenie świętokrzyskim, stanowić zaczyna problem przybierający rozmiary patologii i podjęcie intensywnych działań naprawczych i restrukturyzacyjnych w gospodarce jest nieodzowne. Niezbędna jest tu duża aktywność i elastyczność władz samorządowych w przyciąganiu kapitału i tworzeniu konkurencyjnych warunków do inwestycji. Zmiany mentalne wśród społeczeństwa na ogół następują najwolniej, tym niemniej również ze strony bezrobotnych, choć nie jest to moim zdaniem czynnik decydujący, niezbędna jest większa aktywność dostosowawcza.

Anna Zep

Local labour market on the example of Świetokrzyskie Province

Summary

The article discusses the functioning of the local labour market on the example of Świetokrzyskie Province. It points out that this province has many common features with the situation in the whole country; nevertheless one can observe there specific features which are particularly visible in that area.

The extent of unemployment that can be seen in Świetokrzyskie Province seems to be pathological and therefore it is necessary to take up extensive corrective and restructuring measures in the economy of the province. The provincial self-government should be flexible and extremely active in attracting capital and creating competitive conditions for investment. Generally, mental attitudes of the society are most resistant to change, nevertheless, although in my opinion it is not a decisive factor, a greater adjustment activity on the part of the unemployed is necessary.